

Londyn, dnia 6.V.43r. A. Mac Whinnie. korespondent
morski "Dailly Herald" - przegląd wojny morskiej.

Sny Mussoliniego o Imperium Rzymskim i przekształcenia Morza Śród. w Mare Nostrum" okrutnie się rozpraszają. Ostatnie 7 pancerników, które tu pozostały, wraz z resztą krążowników i kontrtorpedowców w kryją się po portach Taranto, Neapola i Spezii przed nalotami naszych bombowców. Dotychczasowe straty w tonażu npl. od początku wojny oceniane są na 2.000.000 ton, z czego 5.000.000 zatopiono, a 3.000.000 uszkodzono. Ponieważ tyle mniej więcej liczyła żegluga Niemiec i Bloch z wybuchem wojny, powstaje pytanie skąd jeszcze biorą się ich statki. W kilka miesięcy temu przytoczyłem wiarygodne obliczenie, w myśl którego państwa osi potrzebują miliona ton, by zaopatrywać swe siły zbrojne w rej. Morza Śród. W miarę tego, jak kontynuujemy nasze ataki na npl. żegluga jej pojemność zbliża się niebezpiecznie do tej granicy. Przecobaczcie do obliczenia tonażu państw osi: Blochom pozostało z trzech i pół miliona ton, które posiadały z wybuchem wojny, jeden milion ton, a to dzięki temu, że straty zostały częściowo wyrównane tonażem, zdobywanym przez Niemców państwem, które okupowały nad Morzem Śród. Na drugi milion składa się 850.000 ton, które Hitler w musiał od razu w Wroch, oraz 150.000 ton statków niem., uwięzionych w portach włoskich w chwili wybuchu wojny. W ten sposób państwa osi posiadają obecnie w rej. Morza Śród. około dwóch milionów ton. Charakterystyczne było ostatnie przemówienie niem. admirała Lutza, ogłoszone przez radio, w którym otwarcie przyznał, że sytuacja osi na Morzu Śród. jest poważnie zagrożona przez państwa sojusz., rozporządzające wielką przewagą na morzu. - Państwom osi nie udaje się uzyskać większych sukcesów na Morzu Śród. łodziami podwod. z uwagi na płytkość dna - rzecz znamienita jednak, że ta okoliczność nie stoi na przeszkodzie działalności naszych łodzi podwodnych. Codziennie dowiadujemy się o zatapianiu statków npl., tak, iż wiadomości